

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Ogłoszenia: Wiersz bez
parafianowy: przed drukiem
1200 mk.; w tekście 2000 mk.; za
tekstem 600 mk.
Najmniejsze ogłosz. 3000 mk.p.

W numerach świątecznych
o 25 procent drożej.

Wieloletnia
z dostawą
do domu
przez
produktora mk. 10000.

czekowe w Poczcie
Kasie Oszczędnościowej
Nr. 80.259

CYRK **DZIŚ** **Słynny**
BEN-ALI
I cały program lutowy.

Młodzież a nacjonalizm.

II.

W artykule zatytułowanym „Młodzież a socjalizm“ („Słowo“ 15 lutego) wypowiedzieliśmy przekonanie, iż socjalizm w swem promieniowaniu wśród młodzieży polskiej nie znajduje już tego pożądanego sojusznika, którym było uprzywilejowanie socjalizmu, wytworzone dzięki anormalnym stosunkom życia byłego zaboru rosyjskiego (w ciemności ómy się tylko rodzą). W związku z tem powódz nie socjalizmu wśród polskiej młodzieży inteligentnej jest na ukończeniu.

Młodzież nasza szkolna i akademicka wykazuje natomiast duże nacjonalistyczne tendencje. Nacjonalizm młodzieży nie omija żadnej okazji, aby zaakcentować swe istnienie. Tak np. w roku 1921, na kilka tygodni przed wyborami 8 stycznia, gdy tak chodziło polskiej racji stanu, aby wszystkie narodowości zamieszkujące Litwę Środkową wzięły udział w wyborach do Sejmu Ziemi Wileńskiej, ogólnopolski zjazd młodzieży akademickiej, poto tylko się był zebrał w historycznej sali uniw. Stefana Batorego, aby uchwalić rezolucję, iż żaden nie-Polak student nie ma mieć przystępu do akademickich kół naukowych i związków materialnej samopomocy. W ten sposób młodzież polska, nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, zdążyła bezwiednie do przekreślenia testamentu króla, którego wielkie imię nosi wszechnica wileńska, tego naszego króla—imperjalisty.

Gdyby to nacjonalizm młodzieży akademickiej ujawniał się tylko w antysemityzmie. Antysemitami nie jesteśmy, mamy własną swą receptę na załatwienie kwestji żydowskiej w Polsce, lecz wobec objawów antysemityzmu nie umiemy się zachowywać w pozie patetycznego oburzenia, które tak często i z dziwną szczerością przybierają liczni polscy demokraci. Po rewolucji bolszewickiej, po rewjach, na których wojska bądźco bądź słowiańskie defilują przed duchowymi kuzynami sjonistów — antysemityzm wydaje się nam objawem—niewątpliwie zakłócającym porządek prawny w państwie,—lecz aż nadto zrozumiałym. Ale zdanie, które ku wielkiemu zdumieniu usłyszeliśmy w toku poważnych obrad Zjazdu Rolniczego, w zeszłym tygodniu w Wilnie, iż „gdyby nie było kwestji żydowskiej, nie byłoby w Polsce kwestji narodowościowej, iż sprawa narodowościowa to właściwie kwestja żydowska“—zdanie takie

uważamy conajmniej za nieprawdopodobne a wierutne nieporozumienie.

Owe nie-Polak w studenckich rezolucjach oznacza nietylko nie-Żyd, lecz także Białorusin, Ukraińec, Rosjanin, Niemiec, Litwin, Tatar, oznacza 88 proc. ogółu ludności państwa polskiego. Owe 88 proc. chce bezrozumna rezolucja studencka wynieść poza nawias obywateli Rzeczypospolitej.

Wśród promotorów nacjonalizmu w murach szkolnych nie-brak młodych ludzi—reemigrantów z Rosji, którzy tam przypatrzyli się zwycięstwu socjalistów, mają go dosyć i chcą „iść na prawo“. Mylą się ci panowie. Nacjonalizm, jako ruch bezwzględnie demagogiczny i demokratyczny, nigdy nie będzie mógł w państwach narodowościowych (do których należy Polska z chwilą ogłoszenia wyników spisu statystycznego) zasymilować się z ideologią państwo-zachowawczą.

Prawda, iż nacjonalizm czasami był sztucznie potęgowany przez czynniki nietyłe konserwatywne, ile reakcyjne. Stołypin, prezydent ministrów rosyjskich, wygrywał nacjonalizm mas, jak środek przeciwko rewoltowaniu tłumów wielkiej Rosji. Przedtem jeszcze rząd rosyjski wzniecał nacjonalizm litewski przeciwko Polakom na Litwie, a nacjonalizm łotewski i estoński przeciw Niemcom w prowincjach nadbałtyckich. Hr. Stadion wzbudził nacjonalizm ukraiński, aby zabezpieczyć panowanie Austrii w Galicji Wschodniej, a to samo czynili Austriacy w dzisiejszej Jugosławji, gdzie budzili nacjonalizm słowiański przeciw Węgom.

Ale tesame rządy reakcyjne potrafiły tak samo igrzać z ruchem klasowym, jak nacjonalistycznym. Austrija, gdy się jej znudziły walki nacjonalistyczne, starała się je złagodzić przez wzbudzenie walk klasowych i t. d.

Ruch nacjonalistyczny często ręką w rękę idzie z ruchem klasowym. Nacjonalizm litewski, łotewski, estoński, ukraiński miał z początku cechy ruchu klasowego Robotnicze państwo Australji uchwala drakońskie ustawy nacjonalistyczne. Robotnicy amerykańscy domagają się zakazu imigracji robotników rasy żółtej. Wreszcie socjalizm i radykalizm polski jest wyraźnie nacjonalistyczny. Jeden wybitnie antysemitowski publicysta warszawski wszczął całą kampanję prasową, gdy się dowiedział, iż w sklepie

Hersego pracują dwie panny emigrantki—Rosjanki. Ta kampanja prasowa przeciwko dwum bezbronny dziewczynom, które do stolicy Polski uciekły, przed bolszewizmem, może wywołać rumieniec wstydu. Szpalty „Robotnika“ roją się codzień od denuncjacji towarzyszy o rosyjskiem czy niemieckiem pochodzeniu jakiegoś inżyniera lub urzędnika państwowego.

Nie można utożsamiać nacjonalizmu z patriotyzmem, imperjalizmem lub ideą narodową. Nacjonalizm to egoistyczne bronienie interesów materialnych pewnego koła ludzi, należących do pewnej grupy etnicznej. Kwalifikacje moralne nacjonalizmu są tesame co ruchu klasowego, — socjalizmu lub idei Wincentego Witosa.

Dlatego wszystkie poczynania nacjonalizmu mają podkład wybitnie materialny, ograniczony, doczesny. — ostatnim etapem tryumfującego nacjonalizmu będzie zawsze ów zakaz imigracji obcych sił robotniczych, lub monopol dostaw dla wojska dla dostawców-rdzennych Polaków.

Ale jeżeli młodzież polska jest dziś nacjonalistyczna, to nie można na nią oddziaływać jedynie negatywnie, anty—nacjonalistycznie. Tylko partje centrowe uważają, iż medjatorstwo międzyfrakcyjne może wystarczyć,—ale taktyki takiej stosować nie można wśród młodzieży ideowej. Wykorzenie zgubny, dla naszego państwowego rozwoju, nacjonalizm, można jedynie posiewem idei słusznych i zwycięskich.

Idea taką powinien być imperjalizm polski. Nie chodzi o to, aby w Polsce rdzenni Polacy mieli przywileje, aby dla polskiej młodzieży korzystnie był obmyślany numerus clausus. Chodzi o to, aby naród polski mógł rósć i rozszerzać się, mógł potęgnić z dnia na dzień, odebrać swe dziedzictwo terytorjalne w całości.

Imperjalizm polega na państwowej asymilacji obcych żywiołów. Rozpatrzmy różnicę metody imperjalistycznej a nacjonalistycznej na drobnym przykładzie. Jeżeli Białorusinów będziemy wprowadzać do sal Uniwersytetu Stefana Batorego i w ten sposób wciągać ich w orbitę polskiej kultury, bądź to działaniem imperjalistyczne. Jeżeli będziemy im stawiać przed immatrykulacją wygórowane wymagania, a potem wykluczać z życia akademickiego, w imię materialnych, konkurencyjnych interesów młodzieży polskiej i tem zmuszać do emigracji do Pragi Czeskiej—będzie to metoda nacjonalistyczna.

Nacjonalizm to pomniejszyciel idei narodowej polskiej. Nacjonalizm zmusza nas do ograniczenia się do terenu etnograficznie polskiego, wyrzeczenia się Riatejrski,

Ukrainy, Inflant i Kowieńszczyzny.]

Z ław sejmowych, nietylko z prawicy ale i lewicy padają okrzyki: „Nie chcemy być Austriją!“ Co za głupie okrzyki! Będziemy tem, czem jesteśmy. Nie jesteśmy Austriją, bo Austrija nie miała na rodowości panującej. Ale nie możemy być Niemcami ani Francją, bo posiadamy 83 % nie Polaków. Sytuację naszą należy przyrównać do sytuacji Rosjan w państwie rosyjskiem.

Rosja, tak jak my, posiadała olbrzymi procent tak zwanych inorodców. I Rosja popełniła, zwłaszcza za Aleksandra III i Mikołaja II go olbrzymie błędy. Nie stosowała należycie zasady *div de et impera*, nie starała się zasymilować i związać serdecznie z dynastją i państwem, przynajmniej wyższych klas obco narodowościowych społeczeństwa. Zwłaszcza Mikołaj II potrafił pchnąć w szeregi rewolty i niezadowolenia nawet najjaśniejszych baronów kurlandzkich.

O óż rzeczą charakterystyczną jest, że ten Mikołaj II był najzwyczajnym demokracją, jaki kiedykolwiek zasiadał na tronie. Źródła świeżo wydane (pamiętniki hrab.

Wittego, listy cesarzowej do męża) wykazują, iż Mikołaj II nienawidził inteligencji, wierzył w lud i kochał lud rosyjski. Jeżeli mąż rosyjski kilka lat przed wojną tęsknił do cara i uważał, że pomiędzy nim a carem stoją „panowie“, to tak samo tęsknił do ludu i to samo przekonanie w sercu nosił ostatni car rosyjski. Dlatego też dał się unieść ciasnemu nacjonalizmowi typu „Nowego Wremienia“, które było początkiem prowokacji ogólnopństwowej rewolty.

Wreszcie słów kilka koniecznych na gruncie wileńskim do wyjaśnienia.

Imperjalizm nie reprezentuje idei fderacyjnej. Idea ta, tak jak się w Polsce poczęła, była wykwitem ostatnich demokratycznych konsekwencji. Idea ta uważa wszystkie wogóle na świecie narody i narodziki za równorzędne i równowartościowe.

Ideą imperjalizmu może być pozyskiwanie małych narodów dla idei własnego państwa, a więc np. Białorusinów do idei państwa polskiego, ale nie tworzenie plejady państw karłowatych.

Car.

Z Pasa Neutralnego.

Litwini koncentrują siły.

W ostatnich dniach na Litwie rozpoczęła się koncentracja sił wojskowych. Do Wysokiego Dworu przybyło kilka szwadronów jazdy litewskiej. W Koszedarach grupują się oddziały ochotników litewskich. Ostatnio przybył tam transport ochotników liczący z górą 300 ludzi. (a. w.)

Sprzymierzający Litwinów.

W ostatnich walkach w pasie neutralnym ze strony litewskiej brał udział oddział ochotników niemieckich pod dowództwem lieutenanta Drolisa. Udział ochotników niemieckich w walkach potwierdzają zeznania miejscowej ludności z przyznanych nam terenów.

Parlamentarzy litewscy.

17 b. m. o g. 17 zgłosiło się do władz polskich na meście Dymitrowka—Orany dwóch oficerów litewskich, którzy zakomunikowali, że wieś Podkamień zajęta jest przez władze polskie nieprawnie i że z polecenia sztabu litewskiego proszą, by wymieniona wieś została opuszczona przez zajmujące ją posterunki polskiej straży granicznej. Oprócz tego oświadczyli, że na rozkaz ich wyższego dowództwa zostały wycofane wszystkie oddziały partyzanckie na 8 kilometrów od linii kordonu. Do wódca posterunku straży granicznej w odpowiedzi wyjaśnił „parlamentarzem“ litewskim że wieś Podkamień zajęta została z rozkazów władzy przełożonej. (a. w.)

Atak litewski.

19 b. m. o g. 12 w południe uzbrojone oddziały litewskie przekroczyły linię graniczną, posuwając się o 2 kilometry w głąb naszego terytorjum w rejonie folwarku Igorki. Przez oddział ten zostały ostrzelane furmanki wiozące prowiant dla placówek straży granicznej. (a. w.)

Nowy atak litewski.

21 b. m. między g. 1 a 3 w nocy regularne wojska litewskie zaatakowały wieś Podkamień. Jak zostało stwierdzone później, atak ten został wykonany przez 3 kompanje 12 pułku piechoty litewskiej. Atak poparty został silnym ogniem artylerji i karabinów maszynowych. Po dwugodzinnej przeszło walce dzięki energicznej postawie straży granicznej atak został odparty, przyczem z naszej strony 6 zostało rannych i jeden zabity. Atakujące oddziały litewskie również poniosły poważne straty. (a. w.)

Odjazd Delegata Rządu do Rudziszek.

21 b. m. w godzinach popołudniowych Delegat Rządu p. Roman udał się do Rudziszek na teren b. pasa neutralnego. Delegatowi Rządu towarzyszy komendant główny batalionu celnego płk. Rozin, sekretarz Delegata Rządu p. Piotrowicz i zastępca komendanta wojewódzkiej straży granicznej rotmistrz Gottwald. (a. w.)

Przebieg zajęcia pasa neutralnego.

Zajęcie pasa neutralnego przez administrację polską da się podzielić na dwa okresy; pierwszy okres rozpoczął się w dniu 15 lutego zajęciem linii placówek wzdłuż toru kolejowego na odcinku Olkieniickim. W szeregu miejscowości zajętych 15 i 16 są Lejpuńny, Wójtowo. Zajęcie wioski nastąpiło bez oporu silniejszego ze strony Litwinów. Okres drugi rozpoczyna się od przesunięcia akcji zajmowania pasa neutralnego do linii placówek litewskich zajmowanych przez regularne oddziały litewskie. W uchwale Ligi Narodów szereg punktów jest niewyszczególnionych, ale wyraźnie wymieniona jest miejscowość Panaszyski, która miała przypaść administracji polskiej. Władze nasze zajmujące Panaszyski zajęły położone na tej samej linii inne

Sejm i Rząd.

Projekt ustawy o dalszej emisji banknotów.

WARSZAWA. (Pat.) Do łaski marszałkowskiej nadesłano z ministerstwa skarbu projekt ustawy o dalszej emisji banknotów P. K. K. P., to jest ustawy o kredycie skarbu państwa w P.K.K.P. Ministerstwo Spraw. nadesłało projekt ustawy o postępowaniu karnem w województwie poznańskim i pomorskim.

Z Sejmowej Komisji Skarbowej.

WARSZAWA (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Skarb. rozpatrywano w dalszym ciągu projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym. Poseł Osiecki referował. Art. 1 do 6-o włącznie przyjęto w brzmieniu projektu rządowego po odrzuceniu proponowanych poprawek. Następnie przyjęto art. 7 do 9 włącznie w brzmieniu rządowym. Poza to przyjęto nowy art. 11 zgłoszony przez posła Kowalczyka (PSL), według którego z reguły zwalnia z obowiązku składania zeznań o dochodzie: 1) właścicieli nieruchomości rolnych do 1 hektara, 2) właścicieli przedsiębiorstw handlowych, opłacających podatek przemysłowy według IV i V kategorii wszędzie, a według III kategorii w miejscowościach 3 i 4 ej klasy, 3) właścicieli zakładów przemysłowych i warsztatów, wolnych od podatku przemysłowego lub opłacających ten podatek według VIII kategorii, 4) właścicieli domów mieszkalnych składających się najwyżej z 4 izb. Osoby te obowiązane będą jednak składać zeznanie, jeżeli otrzymają osobne wezwanie Urzędu Podatkowego. Następnie przyjęto art. 12 y w brzmieniu rządowym oraz na wniosek referenta Byrki nowy art. 13, według którego protest przewodniczącego Komisji Szac. nie może wstrzymywać ściągania wymierzonego podatku. Wreszcie przyjęto art. 14 według nowej numeracji, według którego podwyższono kwotę 300 mar., do której ograniczał się obowiązek przysyłania sprawozdań do Komisji Odwoławczej, do kwoty 50,000 mar.

Popołudniu od godz. 5 do 6 obradowała w dalszym ciągu Sejmowa Komisja Skarbowa. Rozpatrywano projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym. Po dyskusji przyjęto dalsze artykuły, aż do art. 18 go. Przy rozpatrywaniu art. 18 p. Morawczewski zastrzegł sobie zajęcie stanowiska po uchwale art. 21. Art. 18 traktuje o skali podatku przy dochodach z pracy zarobkowej, art. z § 21 dotyczy podwyższenia minimum egzystencji wolnego od podatku. Z racji lansowanego w prasie i zapowiedzianego przez p. Mini tra Skarbu wprowadzenia miernika złotego, następnie z racji wzrostu cen żyta, które podniosło się w ostatnich czasach nieproporcjonalnie w stosunku do złota, wreszcie ze względu na to, że powstała

konieczność uwzględnienia hurtowych cen artykułów pierwszej potrzeby, rozwinięta się dyskusja nad artykułami 19, 20 i 21 projektu rządowego, traktujących o wykładniku drzyżnianym.

Następnie posiedzenie Komisji jutro o g. 10 rano.

Najbliższe prace Sejmu.

WARSZAWA. (Pat.) W sprawie najbliższych prac sejmowych przedstawiciel Pata otrzymał od p. Marszałka Sejmu Rataja następujące informacje: Posiedzenia Sejmu będą się odbywały bez przerwy od dnia 27 lutego do dnia 23 marca, poczem nastąpi dwutygodniowa przerwa na ferie świąteczne. Po świętach Wielkanocnych posiedzenia Sejmu rozpoczną się 10 kwietnia i trwać będą do drugiej połowy czerwca.

Projekt ustawy o naprawie Skarbu.

WARSZAWA. (Pat.) „Gazeta Warszawska” podaje: Projekt ustawy o naprawie skarbu, opracowany przez ministerstwo skarbu i komitet ekonomiczny Rady Ministrów, jest już ukończony. W najbliższym tygodniu przedłożony będzie całemu ustawodawczemu do zatwierdzenia. Projekt dzieli się na cztery części: 1) O dochodach państwowych, 2) o mierniku złotym, 3) o oszczędnościach skarbowych, 4) o budżecie. Jako krok przygotowawczy dla emisji złotych polskich zastosowany ma być natychmiast miernik złoty i to w dość szerokim zakresie, a więc w stosunku do budż. Tu ze względu oszczędnościowych całkowita stabilizacja urzędników odroczone będzie do końca 1923 roku, pensje urzędników są w projekcie, ustawy o naprawie ustalone na podstawie pob. rów 1923 roku. Ministerjum Zdrowia ma być zniesione i włączone jako Departament do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, natomiast trzy ministerstwa mają być złączone w jedno pod nazwą Ministerjum Komunikacji. W zakresie działania ministerjum to ma być władzą czysto administracyjną, natomiast poszczególne dyrekcje kolejowe i ich prezesi będą niezależni. W zakresie budżetowym dyrekcje kolejowe mają się rządzić zasadą samowystarczalności. Inwestycje mogą być projektowane w budżecie tylko wtedy, jeżeli posiadają pokrycie. Budżet państwowy składać się będzie z dwóch budżetów: budżetu administracyjnego i budżetu przedsiębiorstw państwowych, które mają być prowadzone według zasad gospodarki handlowej. Sprawa Banku Emisyjnego i emisji złotych polskich ma być ujęta w osobnej ustawie, która przewidywałaby emisję złotych polskich na podstawie podkładu zapasu złota posiadanego przez P. K. K. P. W ostatniej redakcji projektu ustawy o naprawie skarbu sprawa Banku Emisyjnego nie jest poruszona.

wsie, które stały się jednakże przedmiotem sporu ze strony Litwinów. Do miejscowości tych należą Strzelecski, w pobliżu Olkienik, Zytinki i Splengienik. Gdy baony celne i milicja miejscowości te zajęła, Litwini po silnym ostrzeliwaniu artyleryjskim przy pomocy dwóch batalionów piechoty i oddziału jazdy zaatakowali Strzelecski, które po nierównej walce zostały przez administrację polską opuszczone. Ponieważ administracja polska t. j. policja i baony straży pogranicznej nie rozporządzają artylerią, ponowne zdobywanie tych miejscowości bez poparcia wojska byłoby bezcelowe, oddziały administracji zatrzymały się w pobliżu wsi zajętych przez Litwinów i przystąpiły do umocnienia pozycji. (w. a. p.)

Linja kolejowa Wilno—Grodno w ręku polskim.

Według informacji otrzymanych przez nas z miarodajnego źródła o godzinie 4 p. p. 20 b. m., cała linja kolejowa Wilno—Grodno jest w ręku polskim i zabezpieczona w sposób wykluczający niespodzianki ze strony Litwinów. Zniszczone mosty kolejowe drożyny drogowe naprawiają w przyspieszonym tempie i przystąpiono obecnie do naprawy mostu na Mereczance. (w.a.p.)

Zajęcie pasa neutralnego na odcinku Suwalskim.

Liga Narodów likwidację pasa neutralnego przeprowadziła w ten sposób, iż od Suwalszczyzny do Oran pas neutralny został podzielony pomiędzy Polską a Litwą według umowy Suwalskiej, zaś na północ od Oran według wniosku Saury. Zajęcie północnej części odbyło się równocześnie z zajęciem Suwalszczyzny a mianowicie w dniach 17 i 18 b. m. Gdy na odcinku Rudzińskim, Giedrojkim i Szyrwinkim oddziały administracji zetknęły się z lekkim oporem, na południe od Oran zajęcie przynależnych nam części odbyło się zupełnie spokojnie, a w niektórych miejscowościach oficerowie litewscy porozumiewali się z władzami polskimi co do poszczególnych miejscowości. (w.a.p.)

Litwini deportują cudzoziemców.

Od chwili podziału pasa neutralnego władze litewskie rozpoczęły masową deportację z Litwy Kowieńskiej drogami nielegalnymi cudzoziemców, co do prawymyślności litewskiej których miały jakiegokolwiek wątpliwości. W ciągu ostatnich kilku dni Litwini deportowali do pasa neutralnego kilkaset osób. Do Wilna przybywa codziennie po kilkanaście osób. Między wysiedleńcami znajduje się również bardzo dużo Polaków, którzy od szeregu lat zamieszkiwali w Litwie Kowieńskiej (wap.)

Z b. pasa neutralnego.

Według wiadomości otrzymanych z gm Rudzińskiej, Litwini rozpoczęli wyciąganie z pasa neutralnego oddziałów partyzanckich. Oddziały te są skoncen-

trowane w pewnej odległości, poza linją demarkacyjną litewską. W związku z tą akcją Litwini rozpoczęli masową rekwizycję podwód które mają posłużyć do transportowania odziałów partyzanckich. (a. w.)

Powstanie w gm. Szyrwinkiej.

Ludność wsi Awiżanie, Kiele, Jodele i Kontromiszki w gm. Szyrwinkiej, która przed kilkoma dnia-

Echa zająć w pasie neutralnym za granicą.

Głosy prasy angielskiej.

LONDYN. (Pat.) Prasa angielska ogłasza wiadomości, dotyczące zająć w strefie neutralnej bez komentarzy. „Daily Telegraph” wyraża zadowolenie z powodu pokojowego stanowiska zajętego przez Polskę.

Litwini żądają zwołania Rady Ligi Narodów.

PARYŻ. (Pat.) Rząd litewski zażądał natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów dla przedstawienia jej sprawy strefy neutralnej, która to sprawa zdaniem rządu litewskiego może przerodzić się w konflikt zbrojny. Climon wyjechał z Biarritz do Genewy. W kołach zbliżonych do Ligi Narodów przypuszczają, że zwołanie Rady Ligi Narodów jest mało prawdopodobne ze względu na to, że w czasie ostatniego ze-

mi chwyciła za broń w celach obrony przed Litwinami, w dalszym ciągu zachowuje postawę obronną. Panuje ogólny zapał i gotowość do walki. Ludność oświadcza, iż nie odda Litwinom ziemi zroszonej krwią ich ofiar i że wytrwale dążąc do Polski sprzeciwi się będzie wszelkim gwałtom z zewnątrz skierowanym przeciwko jej woli. (a. w.)

brania Rada zajęła już definitywne stanowisko w sprawie strefy neutralnej, oznajmiając przez usta Vivianiego, że w razie zbrojnej opozycji ze strony Litwy ta o tatnia ściągnęłaby na siebie najostrejsze sankcje przewidziane przez pakt w Lidze.

Ze względu na pokój.

PARYŻ. (Pat.) Wobec tendencyjnych informacji rozpowszechnianych przez rząd litewski w sprawie rzekomo agresywnych intencji Polski oraz wobec poważniejszej sytuacji w strefie neutralnej przez stanowisko Litwy, poseł polski w Paryżu Zamoyski zwrócił uwagę Konferencji Ambasadorów na to, że wszelka nowa zwłoka w uregulowaniu sprawy granic Polski mogłaby zagrażać pokojowi i zachęcić Litwę do dalszego prowadzenia polityki gwałtu, tak jak w Kłajpedzie.

Sprawa Kłajpedzka.

Odjazd okrętów koalicyjnych.

BERLIN. (Pat.) Jak donoszą z Kłajedy, wszystkie okręty wojenne aliantów opuściły już port kłajpedzki.

Godzą się.

PARYŻ. (Pat.) Rząd kłajpedzki powiadomił Konferencję Ambasadorów, że godzi się na decyzję przyznającą terytorium Kłajpedy Litwie i wysłał delegatów dla omawiania z przedstawicielami Polski sprawy organizacji tranzytu morskiego i rzecznoego oraz ustroju portu w Kłajpedzie.

Wyjazd Smetony.

KŁAJPEDA. (Pat.) Tutejszy nadzwyczajny poseł litewski Smetona wyjechał wczoraj do Kowna, celem przeprowadzenia konferencji z rządem w sprawie Kłajpedy.

Akcja Litwinów.

WARSZAWA. (A. W.) W przedmiocie obecnego stadium sprawy Kłajpedzkiej A. W. dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że Litwini starają się wywołać wrażenie jakoby ich stanowisko w sprawie Kłajpedy było oparte na podstawie prawnej. W związku z tem Litwini rozpuszczają różne pogłoski o swych daleko idących zamierzeniach na tym terenie.

Niektóre z tych pogłosek znalazły miejsce nawet na szpaltach prasy polskiej w Gdańsku. Litwini utrzymują, że zastosują się do żądań Ententy z małymi zastrzeżeniami. Zastrzeżenia te oczywiście skierowane są przeciwko Polsce. Próby wygrywania ustępności wielkich mocarstw będą musiałe znaleźć zasadniczą korektywę w wystąpieniach Rządu Polskiego.

DOM BANKOWY

F. Winiski

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY AKREDYTOWY do wszystkich miast

INKASO RACHUNKI BIEŻĄCE KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych.

Czartowska Skala.

(Z krwawych wspomnień).

Niesamowita nazwa. Mapa specjalna nazywa to wzgórze coła 414. Djabelska ta skala była postrachem i klęką miasta. Jako najwyższe wzniesienie w całej okolicy, służyła ona za doskonały punkt obserwacyjny dla nieprzyjacielskiej artylerji.

Stamtąd kierował wróg ogniem zniszczenia na Lwów od strony wschodniej.

Kuzenie się o zdobycie jej należało do szaleństw. Samo wzgórze, z natury obronne, było nadto sztuką wzmocnione. Okopy i cała sieć drutów kolczastych broniły wstępu na nią. Generał Jędrzejewski, który niemal codziennie zjawiał się na pozycjach, w rozmowie z komendantem odcinka, kapitanem Bleszyńskim, rzekł mimochodem: „Ej, ta Skala Czartowska!”.

— Panie generale! — odrzekł kapitan Bleszyński — teraz deszcze, błota... ale jak zakwitną fiołki, to warto będzie pójść! — Generał u-

śmiechnął się — nie biorąc powiędzenia na serio.

„Niepokoię nieprzyjaciela...” — brzmiał mniej więcej rozkaz. Mięła północ... ciemno, bezgwiezdnie... deszcz chlapięł podły czas. Dla napadu niespodziewanego, jak nagle śmierć, w sam raz.

W kwatery kapitana Bleszyńskiego skupione narady... Pójdzie ppor. Muzyka, Ruszczyca... Bandrowski napięra się na ochotnika. Plan gotowy...

W kierunku południowym na Młynowce, przez las i haszcze posuwa się cicho skombinowany oddział, pod komendą Ruszczyca, któremu towarzyszy ppor. Bandrowski.

Zadaniem tego oddziału było zamarkowanie ataku na prawem skrzydle wroga, ściągnięcie uwagi jego na siebie. Właściwe uderzenie nastąpić miało bowiem na lewym skrzydle i fance Ukraińców.

Skrada się oddziałek... Cisza... Już druty kolczaste... Wedety... Ukraiński żołnierz nucl jakąś dumkę... — uderzenie kolby... —

śpiew milknie. Pod naporem bagnotów pryska jeden rząd drutów kolczastych... drugi...

Podejście było tak niespodziewane, że dwie ruskie wedety zostały ujęte, nie zdolawszy dać ani jednego strzału alarmującego.

O trzydzieści kroków przed oddziłem naszym ukraińskie oko, y. Cisza... Komenda...

„Salwa...” i naraz kilkadziesiąt granatów ręcznych wpada do rowów... Jakby kilkadziesiąt lamp ektrycznych kolejno rozbił się i gaśnie... huk po huku... leca coraz to nowe ręczne granaty. W okopach hałas, ruch, jęki...

Nagle zblowrogie, znane żołnierzowi, szybkie terkotanie, niby trkot wozu jadącego. Natrafiono na gniazdo karabinów maszynowych.

Oddział pada tyralerją na ziemię... i rozpoczyna odpowiedź z karabinów ręcznych.

Sytuacja wprost straszna — stary jednak bojowem doświadczeniem żołnierz legionowy nie traci zimnej krwi... odstrzeliwa się jak najgęściej. Trzeba trwać, jak najwięcej ściągnąć na siebie

uwagi nieprzyjaciela... dziurzyć plac boju, dopóki nie dotrą główne siły ppor. Muzyki, który za dwadzieścia pięć minut po nich wyszedł z większym oddziałem, t. j. aż z 2 plutonami żołnierza Gorączkowa walka i nerwowe nasłuchiwanie kakofonicznej harmonji: okrzyków naszych „hurra”, trzasku nieprzyjacielskich karabinów maszynowych, bombardowania naszych armatek.

Oddział ppor. Muzyki wyruszył z pagórków na północ od drogi i toru, koło browaru „Grunda”, który czynił wrażenie pogrążonego we śnie niedźwiedzia. Z uwa się na polanę, następnie przez gąsk podkłada się do skraju wsi Lesienice, gdzie znajdowały się okopy ukraińskie, aby je zaatakować od lewego skrzydła.

Ciche, kocie podszuwanie się... Nieprzyjaciel niczego nie spodziewa się.

Szeroka sieć drutów broni go przed nieoczekiwanym napadem, to też czujność zmniejszona. Sieć drutów kolczastych zbyt szeroka i pogmatwana, by ją przy pomo-

cy bagnotów i kolb można było niepostrzeżenie rozzerwać.

Ppor. Muzyka z rzadca więz płaszczyzn na druty kolczaste, kładzie się na całą długość ciała, tworząc pomost. Po nim, jak po kładce, przesuwają się cicho żołnierze. Iam go nasz duja...

Oddział wziął zastę... Jeden strzał, drugi... to zaniepokoiła się wedeta nieprzyjacielska.

Leżąc oto nagle drobne błyski, niby świętojańskie świetliki i grzmący hurkot — to salwa granatów ręcznych, któremi oddział Muzyki zasypuje już okopy ukraińskie.

Ponowny łomot salwy granatów. Odzywa się karabin maszynowy... jeden... drugi... coraz więcej...

Rozpoczął ppor. Bujwid, który towarzyszył wyprawie, biorąc w trudniejszych miejscach przeprowadzenia „maszynkę” pod pachę, lub jak dziecko na ręce, jako że barczysty jest i muskularny.

Linia nieprzyjacielska zaalarmowana wrze już piekielnym gwarem, trzaskiem.

Rewizyta.

WARSZAWA. (a. w.) Prasa ryska podaje, że w maju spodziewany jest przyjazd na Łotwę Marszałka Piłsudskiego. Szef Sztabu Generalnego ma w ten spo-

sób rewizytować Łotewskiego Szefa Sztabu Generalnego, który bawił w Warszawie w roku ubiegłym.

WOLNA TRYBUNA

O granicę z Łotwą.

Od poważnego obywatela Inflant Polskich otrzymujemy następujące uwagi, które przynajmniej w części podzielić musimy. Artykuł ponizszy, aczkolwiek w „wolnej trybunie“ zamieszczony, ze względu na zrozumiałych nie jest podpisany nazwiskiem.

Polska odczuwa przywiązanie do Wilna, lecz nie uświadamia sobie, że nie rozwiązując w odpowiedni sposób sprawy naszego rozgraniczenia z Łotwą i Łotwą nie możemy rozwinąć Wilna i nie zapewnią tej drugiej naszej stałemu odpowiedniemu bezpieczeństwu.

Aprowizacja Wilna jest utrudniona, gdy o kilkanaście kilometrów od granicy tego miasta znajduje się linja graniczna wroziej nam Litwy, gdy do kolei łączącej Wilno z Warszawą zbliża się abyś granica litewska.

Pas neutralny jest zamieszkały przeważnie przez ludność polską, srodze przesiedlaną przez Litwinów za jej przywiązanie do polskości. Gdy istniała tak zw. Litwa Srodkowa, należało wówczas sięgnąć po nasze zachodnie granice etnograficzne z Litwą. Sejm Litwy Srodkowej był do zbytku potulny, nie rozumiał, że on, nie zaś sejm ogólnopolski posiada odpowiednie zrozumienie naszego rozgraniczenia z Litwą i Łotwą.

Polska, jako pani licznych włości, nie umie należycie ocenić znaczenia małych w stosunku do jej obszaru przedmiotów sporu z sąsiednimi państwami, Litwą i Łotwą, lecz posiadających olbrzymie znaczenie dla rozwoju i bezpieczeństwa państwa.

Zbliżamy się do momentu, kiedy sprawa tych gmin, nie po dnie ona z dostateczną mocą, zostanie zaprzeczona. Chwila stanowcza się zbliża. Mamy robić nową kolejową i handlową z Łotwą. Tu trzeba jasno powieścić, czy Turmont czy Kalkuny znajemy za krańcową stacją polską. Tu sprawa sześciu gmin narzuca się stanowczo.

Cóż znaczą sprawa sześciu gmin wobec zagadnienia bałtyckiego? powiadają zwolennicy abliżenia się Polski z Łotwą jeżeli przyjaźń Łotwy, państwka o 1,7 mil. mieszkańców, mamy płacić dziś sześciu gminami, a już zapłaciłszy oddając na łup Łotwy polską ludność i polskości Inflant; jeżeli za względu Łotwy mamy oddawać jej 200 tys. Polaków na powierzenie i przesłanie, nie występując w ich obronie, a do tego dodając ludność polską pasu neutralnego; jeżeli za

przyjaźń z Czechami oddaliśmy Cieszyńskie, pozostawiając sobie tylko mały skrawek tej patriotycznej polskiej prowincji, — to, placąc w tym stosunku sił teoretycznych, na zjednanie żywciliwości Rosji i Niemiec już nam na wet nie starczy terytorjum Polski całej.

Nie my potrzebujemy Łotwy, ale nas Łotwa. Polska może ostęć się jako państwo, chociażby Rosja zasiadła w Rydze, Mitawie, Libawie i Windawie, chociażby Litwa została wykreślona z listy państw samodzielnych. Zniszczenie zaś Polski, lub jej odsunięcie od granic Łotwy jest początkiem końca Łotwy niepodległej. Inflanty zostały wyzwolone nie siłami Łotwy, lecz Polski. Łotwa o tem zapomina, lecz na tym braku pamięci historycznej może wyjść źle. Rząd bolszewicki bardziej toleruje szkolnictwo polskie w powiecie Dryślańskim, niż rząd łotewski w Inflantach. Gdy część powiatu Dryślańskiego Rosja odda Łotwie, nastąpiło niezwłoczne wytepienie szkolnictwa polskiego. W tępieniu własności polskiej ziemskiej Łotwa niwiele pozostaje w tyle za Rosją. Łotwa usiłuje wypchnąć do Polski żywość polski z Inflant, zapominając, że w ten sposób przenosi trudności swej polityki wewnętrznej do polityki zewnętrznej. Polacy z Inflant, wygnani z ziem ojczystej, obrabowani przez państwo łotewskie, potrafią wzniecić taką niechęć Polski do Łotwy, że pomoc polska w krytycznym momencie dla bytu tego państwa będzie wprost wyłączona. Z tego psychicznego momentu potrafi skorzystać Rosja.

Rzecz jasna, że pozbawienie bytu państwowego każdego państwa, powstałego na gruzach Rosji, jest dla nas niepożądane, gdyż zmienia stosunek sił państwa rosyjskich na niekorzyść Polski, gdyż wzmaga w Rosji dążność do zbierania ziem dawniej wchodzących w skład rosyjskiego imperjum. Lecz Polska może otrzymać rekompensatę — desinteressement Rosji w kwestji Litwy Kowieńskiej, może otrzymać część Inflant Polskich i linie Dźwiny, oraz kolej Dynaburg — Polock, a przeto poprawienie swej pozycji strategicznej na północy.

Polska winna położyć warunki, pod kóreimi gotowa jest ochraniać Łotwę od Rosji, czy to bolszewickiej, czy tej, która potem przyjdzie. Warunkami temi muszą być: oddanie Polsce fortecy Dyneburskiej, posiadanej po wyzwoleniu Inflant, obsadzenie na stałe dworca Dyneburskiego przez

wojska polskie i zwrot Polsce sześciu gmin po lewej stronie Dźwiny.

Pozatem Polska powinna uzyskać autonomję dla tak zwanej Letgalji. Autonomja Letgalji jest postulatem nie tylko Polaków, ale i miejscowych Łotyszów, wyznaniowo i językowo, oraz alfabetem różniących się od Łotyszów Kurlandji i Liwonji.

Polska winna żądać poszanowania praw ludności polskiej w Inflantach, dzisiejszej Letgalji, to jest niekrepowania szkolnictwa polskiego i kulturalnych instytucji polskich, pozostawienia Polakom fundum w ich majątkach i wypłaty odpowiedniego odszkodowania przy reformie rolnej, a też uwłaszczenia dzierżawców, pozbawionych warsztatu pracy przez tę reformę.

Gminy po lewej stronie Dźwiny, które Polska winna uzyskać bezwzględnie, są następujące: Boruny, Borów, Demeń, Kalkuny, Skrudelino i Solono. W 1919 i 1920 roku aż do najścia bolszewików znajdowały się w naszym posiadaniu, zostały następnie opanowane, gdy front nasz się cofał i zajęte przez Łotwę, w której posiadaniu do dziś dnia się znajdują.

Gminy te liczą 16 000 mieszkańców, w tem 53 proc. jej ludności polskiej, 4,3 łotewskiej, resztę zaś stanowią: Wielkorusini staroburzędowcy, Żyzi, Białorusini i Niemcy. Rząd łotewski usiłuje tę polskość tych gmin i nie dopuszcza tam ani jednej szkoły polskiej, jakkolwiek zaznacza w swej statystyce oficjalnej zmniejszając liczbę Polaków, że Polacy stanowili przeszło dziesięć tysięcy ludności w powiecie ilukszańskim, do którego włączono owe gminy.

Nie tylko Polakom owych gmin dzieje się dotkliwa krzywda pod względem narodowym, lecz ich odcięcie od Polski psuje naszą granicę strategiczną i ma niepożądane konsekwencje gospodarcze.

Nie posiadając tych gmin, nie mamy granicy, oddzielającej się o Dźwinę i na odcinanie gmin tych z łatwością dokonane być może przejście Dźwiny przez wojska rosyjskie, którym Łotysze nie będą stawiali oporu.

Łotwa ze względu na tranzyt do Rosji przerabia swe koleje na szerokotorowe. Ośki pociągów rosyjskie będą mogły kursować po odcinku na lewej stronie Dźwiny, co w razie wojny z Rosją może być dla nas niebezpieczne.

STUDJA
(scenka artystyczno literacka)
Mickiewicza 22 „Bristol“.
Od środy 21 lutego 1923 r.
Nowy program
Początek o g. 9-ej wieczór.

Nieposłatanie tych gmin ma dla nas konsekwencje ujemne także pod względem handlowym, gdyż utrudnia walkę z kontrabandą. Łatwiej bowiem od kontrabandy ustrzec granicę, idącą wzdłuż rzeki, niż przez zarośla i pola.

Utrudniony dostęp do Dźwiny jest dla nas fatalny pod względem ekonomicznym, gdyż utrudnia spław do Dźwiny lasów z powiatu brasławskiego i święcińskiego. Powiat brasławski obfituje w jeziora, które mogą być połączone z Dźwiną kana-

łami, jako środkami komunikacji, oraz dać spadki wody, będące zbiornikiem energii elektrycznej dla elektryfikacji kraju. Brak owych sześciu gmin uniemożliwia to wszystko.

Państwa Nadbałtyckie uświadamiają sobie, że bez Polski i jej poparcia Łotwa nie będzie się mogła się ostęć. Stąd o ile nasza wola zrealizowania postulatów naszych w stosunku do Łotwy będzie mocna i niewzruszona, wpływać będą na Łotwę, by je zrealizowała.

Inflantczyk.

Prasa Bałtycka.

Waleka religijno-prawosławni i Estończycy w Estonji. Czcący prawosławni rozbili się na dwa nawzajem zwalczające się obozy. Rosjanie postanowili nie poddęć się jak rozporządzeniom biskupa estońskiego, tak również i synodu i nie przyznają cerkwi Aleksandra Newskiego za cerkiew katedralną. Główną rolę w obozie Rosjan odegrywał emigranci czyli adherenci gen. Judenicza.

Bolszewicy łotewsko-bolszewiczatrzymują kiej umowy bolszewi-własność Ło-cy zobowiązali się tyszow. nieruchomości obywateli Łotwy przez wieść bez wynagrodzenia. Zs obecnie postępują ciekim in-czej, bo, jak prasa łotewska zaznacza, instytucje bolszewickie jak naumyślnie czynią różne przeszkody zwrotowi tych nieruchomości.

Len łotewski Ministerstwo Skarba łotewskiego go powiadomiam, że ostatnimi czasy 2400 pudów lnu wyszło z Rygi do Niemiec, 1000 pudów do Czechosłowacji i 600 pudów do Francji.

Pozdrowienie Rząd łotewski, Łotwy Litwie jak również i prasa łotewska. W dniu święta narodowego Litwy 16-11-23 roku przesłały swemu „bratniemu narodowi“ serdeczne pozdrowienia.

Z Sejmu łotewskiego. Sejm w Rydze postanawia skasować sekretaryaty poszczególnych komisji, motywując tem, że postępedzi komisji protokoły mogą być prowadzone i przez urzędników kancelarii sejmowej.

Wywóz świni z powiadomiam, że do Łotwy do Czarygi przybyli chosłowacji. przedstawiciele ku piectwa czechosłowackiego w celu zakupu żywych świni na Łotwie. Ci kupcy już przed wojną tem się zajmowali, a teraz chcą na szeroką skalę ten handel rozwinąć.

„Bribwa Zema“ Ekspert chleba pisze, że ostatnimi z Rosji do Niemio dniami przeszło z Rosji do Niemiec przez Łotwę 31 wagonów żyta, 15 wagonów cwsa i 4 wagony wyki,

gdy tymczasem według własnych bolszewickich komunikatów dla 70 proc. nadwożkich mieszkańców brak chleba.

Głos 33 Litwinów i Białorusinów. Wydaleni w rogu ubiegłym z Wilna 33 ej przestępcy polityczni, Litwini i Białorusini, wyrzucając radość z powodu przyznania suwerenności Litwy nad Kłajpedą, z zaznaczają w prasie litewskiej, że nie tylko Kłajpeda już się polaczyła ze swą matczyzną, ale musi polaczyć się z Litwą i prastara stolica Litwy Wilno, do którego — oni wygnani polityczni wypędzeni okupantów Polaków marzą wrócić.—Stąd wniosek, że kwestja polsko-litewska co do Wilna nie prędko się skończy, bo coraz to więcej i częściej Litwini zczynają mówić o swych prawach do Wilna.

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)
Występy K. Junoszy-Stepowskiego.
Dzisiaj poraz 2-gi
JASTRZĄB
komedia w 3 aktach Croisset'a.
Początek o godz. 8 wiecz.

TEATR	Czwartek premjera „Manewry jesienne“ operetka.
WIELKI (Pohulanka)	Piątek „Trubadur“ opera.
TEATR im. Syrokomli (gł. pomieszczenie)	Czwartek „Intryga i miłość“ tragedia. Piątek premjera „Zemsta“ komedia.

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 popołudniu w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Kupujcie Złotą Pożyczkę.

U skraju wsi poczyna wzbijać się język płomienia... to się wyświata, — to chowa...

Tymczasem sekcja grenadierów oddziału ppor. Muzyki, prowadzona przez ppor. Cetisa, przedarła się na tyły okopów nieprzyjaciela. Szturmowa tyraljery wystrzeliły jak wąż i okalającym spłotem owija szeregi wrogów z flanki.

Front oddziału polskiego przy biera formę linii prostej, adtej do podstawy, która staje się front nieprzyjacielski, i w ten sposób musza przeciwnika do odwrotu. Żelazny, śmiertelny spłot polskich oddziałów posuwa się z błyskawiczną szybkością od tyłów nieprzyjaciela ku podnóżom Czar-towskiej Skały.

Wórci oddziałów ukraińskich wybuch przestrasz. Przerazenie powiększa szybki, celny i precyzyjny ogień naszej artylerji, kierowany przez znakomitego artylerzystę, kapitana Odzierżyńskiego. Nieprzyjacielskie kohorty rozsypania się w beładne kupy uciekających. Kuchnie, tabory, armaty w beładn., gorączk. odwrocie.

Pogromczy odwrót skoncentrował się na drodze do Winnik.

Z Czar-towskiej Skały prężą już uchodzących nasze karabiny.

Na nic się nie przydały kilkurzędowe zasieki na stokach djabelskiego wzgórza, na nic kobylice z drutu kolczast., na nic rowy.

Ppor. Muzyka obszedł Czar-towską Skałę, natarł na wroga od tyłów. Bastjon padł — dostał się w ręce Piątków.

Dzieło jednak nieskończone — trzeba posunąć się dalej, by za zabezpieczyć wzdłuż od południa i zachodu, wyrwać z opresji oddział Ruszczyca. Silna kanonada pod Młynowcami świadczy, że Ruszczyca i Bandrowski ciągle w walce.

Raniony Bandrowski w rękę, postrzelony Ruszczyca — jednak od działu nie ouszczają.

Nagie milnka nieprzyjacielskie ksrabiny maszynowe, grają jeszcze ręczne. „Hurra“!

Oto forpoczty Muzyki już na tyłach wroga... w Młynowcach.

Oba nasze oddziały łączą się do dalszego pościgu.

Atak rozpoczęto po północy — rano zaś o 7 mej patrolo Muzyki

wpadły do Winnik oddalonych o kilka kil. od Czar-towskiej Skały.

Kapitan Bleszyński z żądł wzmocnień, jako że odcinek wal nie się powiększył.

Przybyli Strzeley Lwowscy. Utracenie tego wzdórza było dla nieprzyjaciela ciosem tak dotkliwym, że postanowił go za wszelką cenę odzyskać.

Nazajutrz rano, zgromadziwszy rezerwy z innych odcinków, zasiloni świeżymi posiłkami, udrzyli guremiami (bataljon), wspomaganymi przez 80 karabinów maszynowych, na Winniki, Skałę Czar-towską i Lesienice.

Front nasz gwałtownie wbił się ostrym półwyspem w linje nieprzyjacielskie. Zantakowanie tego półwyspu wymagało taktoczego, trwającego parę godzin, opróżnienia Winniki i Czar-towskiej Skały.

Ruch ten był jednak odskokiem tygrysa celem uzyskania rozmachu.

Przybyły oddziały warszawskie go 36 pp., złożonego prz ważnie z peowiaków i akademików, pod komendą kapitana Sawickiego,

Nieprzy aciel nie zdł lat jeszcze „odsapnąć“, gdy nadzwyczaj spokojnie kierując operacjami kapitan Bleszyński nakazał kontratak.

Pobnął jedną grupę na południowy zachód, drugą na północ, biorąc jakby w otwarte n życe półkrag nieprzyciac. Armatki kpt. Odzierżyńskiego zaczęły crescendo.

I w parę godzin oddziały 5, 4 i 36 pp. błyskawicznie uderzeniem wyrzuciły krótko triumfując-go wroga.

W tych trzech dniach walk o niesamowitą skalę wzięto kilka n ście karabinów maszynowych, 2 dział, przeszło 100 jeńców, stossy a uniejęl.

Straty naszych ograniczyły się do kilkunastu rannych.

Czar-towska Skała znowu w polskich rękach. Pamiętkowy Krzyż, wniesiony przez Lwowlan ku uczczeniu naszych zmagani się powstanczych, miejsce corocznych obchodów narodowych, jakgdyby rozpał błogosławicę ramiona — a od nzie lwowskich braków szło dzięki czynie techniczne serc Lwowlan uwolnionych od ostrzałów armat ukraińskich.

W parę dni potem, 20 kwietnia, gdy miast dzwouów rezurekcyjnych zagrzmiął huraganem nasze działa — poszedł tenże sam ppor. Muzyka ze swoimi oddanymi na śmierć chłopcami do ataku na Kopań, wzdórza bronione kilkoma rzęiami drntów kolczastych i rowów strzeleckich.

Przebił się przez wraze linje i uderzył od tyłu na wzdórza.

Fiolet... ile tu tego kwieciał Fiolet — purpura — fiolet — krew!

Trzech hłmistych piechurów, oblepionych błotem i gliną, podjeżdża na wóku pod kwaterę gen. Jędrzejewskiego. Wpuszczono ich.

— Co powiecie? — pyta łagodnym głosem siwy generał.

— Melduję posłusznie panie generale — Kopań wzięty!

— A to co? — pyta generał, wskazując na trzymany przez jednego z żołnierzy hełm szturmowy.

— Fjłki, panie generale — melduje komendant patrolu.

Łzy stanęły w oczach dywizionera, snadź przypomniał sobie żartobliwą zapowiedź kapitana Bleszyńskiego

Kazimierz Wójcicki.

